

ZZPRC Elektrowni Bełchatów

Zjazd darmozjadów

Andrzej Nalepa

W Polsce odbywa się właśnie kongres darmozjadów pod tytułem COP24. Większość z nich sprawia wrażenie, jakby nie miała pojęcia o czym mówi.* Zakładam, że są jedynie niedokształceni, ale uczciwi i nie lobbują w interesie producentów nowych technologii i wielkich korporacji. COP24 to kontynuacja darmowej wyzerki po Kioto (CMP14) oraz Konferencji sygnatariuszy Porozumienia Paryskiego (CMA1).

Średnio wykształcony człowiek słyszał o odchyleniu osi Ziemi i Cyklach Milankovicia oraz wie o cykliczności zmian klimatycznych na naszej planecie. Ich wyrazem były różne epoki geologiczne oraz pokłady złóż minerałów i osadów, z których powszechnie korzystamy. Węgiel, ropa, gaz ziemny, jeziora polodowcowe, pokłady soli, wydmy śródlądowe, góry wapienne z dawnych osadów to wszystko pozostałości po zmianach klimatycznych przebiegających na długo zanim grupy darmozjadów pojawiły się na Ziemi.

Jak to możliwe, że nie było „działalności człowieka”, dymiących kominów elektrowni węglowych a cyklicznie klimat się ocieplał, ochładzał, morza podnosiły i obniżały poziom, lodowce topiły się, aby po jakimś czasie ponownie powrócić.

Działo się to wszystko pod wpływem sił natury. I pewnie działałoby się tak nadal, gdyby grupa cwaniaków nie zechciała zrobić na tym super interesu. Obwieścili oni wszem i wobec koniec przyczyn naturalnych tychże zmian. Każą dziś płacić biedakom haracz dla siebie pod płaszczykiem ochrony klimatu Ziemi.

Ta prymitywna inżynieria społeczna ma nas omamić, spowodować abyśmy pod szczytnymi hasłami „czystego powietrza dla naszych dzieci” dali korporacjom zarobić biliony dolarów i euro, zmuszając nas do kupna narzuconych rozwiązań i ich technologii. Polski Rząd mówi o setkach miliardów, które musi zainwestować, aby spełnić wymogi darmozjadów. Mamy wydawać na to krocie zamiast np. poprawić jakość naszego życia, dostępność świadczeń medycznych, obniżyć podatki czy zadłużenie. Zysk społeczeństwa byłby oczywisty, tyle że te 5% bogaczy posiadających ponad 80% majątku świata nie dostałoby swojego haraczu.

Pytanie do Prezydenta i Premiera RP, kto Was wybrał, czyje interesy macie obowiązek reprezentować i realizować? Fundusz zdrowia permanentnie „robi bokami” a Was stać na głupotę pod tytułem walki ze zmianami klimatu? Te miliardy „srebrników” które wpadły do budżetu państwa ze sprzedaży uprawnień do emisji CO2 odbiją się za chwilę wszystkim czkawką. Nie pisałem się do UE która chce zlikwidować w Polsce przemysł, zubożyć społeczeństwo, odebrać suwerenność.

UE idzie jeszcze dalej w swym przesłaniu bycia liderem w narzucaniu tej fałszywej doktryny.

Być może jako związkowiec powiem to, czego boją się powiedzieć politycy: Unia zaczyna Polsce ciężać, jest zbiurokratyzowanym potworem, który już zżera własny ogon. Jeśli uwzględnicie w strategiach dla Polski również możliwość wyczerpania się formuły dzisiejszej UE (rozpadu UE), to może nie warto być za bardzo wyrównym w likwidowaniu węglowej Polski i choćby tak na wszelki wypadek stawiać nadal bloki węglowe. Nasze zamknijmy po ostatnim zamkniętym bloku w Niemczech i Rosji. Na koniec zadam pytanie: jaki gaz powstaje ze spalania gazu ziemnego i ropy? I drugie: ile energii produkują z węgla, gazu i ropy Rosja i Niemcy?

Darmozjadzi z COP 24 rozjadą się do domów a my działajmy dla interesu Polski. Uniknijmy sytuacji, że potrzebny będzie KOP 19 i wymiana elit władzy w Polsce.

*W lipcu Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na organizację szczytu klimatycznego w Katowicach przeznaczył 252 mln zł. Ile dołożyć musiały jeszcze Katowice?